

## Zadanie dla grupy B

- *A protestuj sobie, kochany panie, ile wlezie... Ile tylko wlezie! Krzywosąd, najmiesz mi na jutro dwa razy tyle robotników co dziś.*

- *Panie Piórkiewicz - zawołał Krzywosąd do ekonomy - każ pan pójść komu po wsi, żeby do roboty przyszło jeszcze z ośmiu, z dziesięciu.*

*Zwracając się do Judyma, administrator zaśmiał się szyderczo, z całego serca, i rzekł:*

- *No, i cóż pan na to, panie reformatorze?*

- *Ja nic na to, stary ośle! - rzekł Judym spokojnie*

*Krzywosąd przez chwilę patrzył w niego wlepionymi oczyma. Wtem zbladł i, wznosząc pięść, o krok się posunął. Judym dostrzegł ten ruch i stracił świat z oczu. Jednym susem przypadł do Krzywosąda, chwycił go za gardziel, targnął nim z dziesięć razy, a potem pchnął go od siebie. Administrator stał tyłem do stawu. Rzucony przez Judyma, zleciał z grobli, runął w szlam i zanurzył się w rzadkie bagno, tak że ledwo go było widać. Chłopi cisnęli rydle i pospieszyli mu z pomocą.*

*Judym nie widział, co było dalej. Oczy mu zaszyły wściekłością, jak bielmem. Szedł drogą klnąc głośno, ordynarnie...*

1. Przedstaw krótko dwu rozmówców.
2. Gdzie dzieje się opisana scena?
3. Dlaczego Judym wepchnął Krzywosąda do szlamu?
4. Co dalej stało się z Judymem?